Nr. 162 (6236) Cz. WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 27 MAJA 1935 r. Rok XL.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1-1 poł. do 3-ej po południu. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40 bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—.Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 5-cioszpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Przed rozstrzygnięciem we Francji

Lewica przeciwstawia się deflacji

Paryż. Sytuacja finansowa i związane z nią zagadnienia polityczne w dalszym ciągu wysuwają się na pierwszy plan zainteresowań prasy i kół politycznych. Sytuacja uważana jest za niejasną i nie pewną. W łonie gabinetu — jak podaje „Excelsior" — ścierają się obecnie dwie tezy: teza ministra Finansów Germain-Martin'a, który pragnie pełnej polityki „deflacyjnej" i zastosowania zarządzeń „oszczędnościowych", oraz teza ministrów radykalnych, wysunięta przez Herriota, zmierzająca do **przeprowadzenia równowagi budżetu etapami.**

Minister Finansów **sprzeciwia się odstąpieniu od zamiaru pogorszenia ubezpieczeń społecznych.** Nie chce również zgodzić się na rezygnowanie z „oszczędności" w pensjach urzędniczych i emeryturach b. kombatantów.

Flandin odbył szereg narad politycznych z Prezydentem Lebrunem. Lavalem i innymi ministrami, 27 rano odbędzie się Rada Gabinetowa, na której zostaną omówione szczegółowe projekty finansowe rządu, zaś we wtorek zbierze się Rada Ministrów pod przewodnictwem prezydenta Lebruna.

Wniosek o udzielenie pełnomocnictw rządowi będzie popierany w Izbie przez Min. Germain Martin'a w senacie zaś przez min. Pernot. Flandin, o ile mu na to pozwoli stan zdrowia, osobiście weźmie udział w obradach izby. Prezes Komisji Finansowej Izby Malvy w dalszym ciągu jest przeciwny pełnomocnictwom. Niemniej Rząd liczy, że sprawa ta będzie mogła wejść pod dyskusję **w izbie już w przyszły piątek.**

Tow. Blum wyraził zdanie, **że plan rządowy niczego nie naprawi i doprowadzi wskutek nieuknionej paniki sfer finansowych do dewaluacji i inflacji.**

Kongres Federacji Urzędników Skarbowych w Paryżu wypowiedział się przeciwko polityce deflacji.

Jednocześnie Henri Pichot, przewodniczący Federacji Narodowej b. Kombatantów, zaatakował w „Oeuvre" projekty rządowe, wypowiadając się kategorycznie przeciwko pełnomocnictwom dla rządu premjera Flandina, jak również przeciwko polityce deflacji, która wpłynie na obniżenie konsumcji najszerszych mas ludności.

Przewodniczący Partji Neosocjalistycznej dep. Deat w czasie przemówienia, wygłoszonego w Tulonie, zapowiedział, iż Partja jego jest przeciwna wnioskowi rządowemu o specjalnych pełnomocnictwach.

„Starogermański" obłęd w Hitlerji

Berlin. Podają tu opis zaślubin jednego ze szturmowców w miejscowości nadreńskiej Pforsheim, dokonanych według obrzędu starogermańskiego.

W sali magistrackiej, udekorowanej zielenią i flagami hitlerowskiemi, ustawiono stół małżeński, ozdobiony runami (pismem starogermaskiem), na którym ułożono uwitą z żółtych kwiatów swastykę.

Za stołem stała czara z „wiecznym ogniem". Asystowali szturmowcy, którzy odśpiewali marsz weselny z „Lohengrina", poczem jeden z nich wygłosił mowę, przeplataną cytatami z Eddy. Młodej parze podano na srebrnej tacy chleb i sól, poczem nastąpiła zamiana pierścionków.

„Il duce" dużo mówił
ale niewiele powiedział

Mussolini wygłosił w Izbie Deputowanych przemówienie, poświęcone wło skiej polityce zagranicznej, w którem stwierdził co następuje: 1) układy włosko - francuskie stwarzają przesłanki dla owocnej współpracy obu krajów. 2) Konferencję francusko - angielską w Londynie uważać należy za rozwinięcie spotkania włosko - francuskiego w Rzymie. 3) Bezcelowe jest jeszcze mówić o rozbrojeniu i trudno jest nam wierzyć w możliwość ograniczenia zbrojeń czy też w zakaz pewnych metod wojennych. 4) Konferencja w Stresie sprecyzowała stanowisko trzech zachodnich mocarstw wobec najbardziej aktualnych zagadnień. 5) Konferencja Naddunajska, nie będzie mogła odbyć się w pierwszych dniach czerwca. 6) Propozycyj Hitlera nie można w całości odrzucać. Stosunki włosko - niemieckie zakłóca tylko problem austrjacki, który ma jednak podstawowe znaczenie. 7) W sprawie Abisynji mówił o pragnieniach Włoch „pokojowej" ekspansji i groził, by nikt nie robił z Abisynji „narzędzia" przeciw Włochom.

W komentarzach prasa włos stwierdza, że będzie możliwość osiągnięcia całkowitego porozumienia. Mussolini nie chce brać głównego ciężaru obrony niepodległości Austrji, gdyż jest o sprawa całej Europy, która musi inte resować również Anglję, Francję, Sowiety i państwa Małej Ententy.

„Tribuna" pisze, że Musolini położył kres „aberacji", polegającej na wysuwaniu na plan pierwszy zatargu włosko - abisyńskiego. Inne pisma zwracają uwagę, że Musolini będzie zabiegał o „wyjaśnienie" praktycznego znaczenia oświadczenia Hitlera.

Baldwin zostanie Premjerem
choć nie ma wielkiej chęci

Jest już prawie pewne, że w dniu 4-go czerwca, nazajutrz po urodzinach króla, które są obchodzone jako święto narodowe, **Mac Donald poda się wraz z całym gabinetem do dymisji.** W dniu tym ukaże się, jak corocznie, lista nowo mianowanych parów Anglji. Kilku członków obecnego gabinetu uzyska godność lordowską, co spowoduje konieczność przesunięć.

Misję utworzenia gabinetu otrzyma Baldwin. W kołach politycznych twierdzą, że Mac Donald nie przyjmie żadnej teki w nowym gabinecie i poświęci się wyłącznie działalności publicystycznej. Syn premjera natomiast, który jest pod sekretarzem stanu w Ministerjum Dominjów, zostanie Ministrem Kolonji.

Sir John Simon nie chce się zgodzić na opuszczenie Ministerjum Spraw Zagranicznych i nie chce przyjąć teki Spraw Wewn. Tekę tę objąłby Thomas, Minister Dominjów. Baldin bardzo niechętnie obejmuje stanowisko szefa rządu.

„Czystka" czy likwidacji
Stowarzyszenia Weteranów Bolszewizmu?

Moskwa. Wszystkie dzienniki podają na czołowych miejscach komunikat Centralnego Komitetu Partji Komunistycznej, nakazujący **likwidację Stowarzyszenia „Starych Bolszewików".**

Organizacja ta składała się z weteranów ruchu rewolucyjnego i starych współpracowników Lenina. M. in. wybitną rolę w tej organizacji odgrywała wdowa po Leninie **Nadzieżda Krupskaja**, która, jak wiadomo, niejednokrotnie już zajmowała w ważnych kwestjach zasadniczo stanowisko odbiegające od t. zw. „Generalnej Linji Partji".

Likwidacja ta w Moskwie wywarła ogromne wrażenie.

Jak wyjaśniają, towarzystwo przyjmujące członków Partji z 18-letnim stażem partyjnym, musiałoby w roku przy szłym przyjąć kilkadziesiąt tysięcy nowych członków, którzy wstąpili do Partji już po rewolucji.

W związku z likwidacją należy zwrócić uwagę na ustęp regulaminu, nakazujący „ujawnianie w drodze wymiany opinji — poglądów starych bolszewików na zagadnienie współczesności z punktu widzenia ich rewolucyjnego doświadczenia oraz wywieranie wpływu na szerokie masy młodszych towarzyszy w duchu starych tradycyj".

Z drugiej strony chodzą pogłoski, że — po przeprowadzeniu „czystki" Stowarzyszenie podejmie działalność.

Po uchwałach Genewskich

OPINJA WĘGIER.

Budapeszt. Węgierska Agencja Telegraficzna donosi: Prasa wita z zadowoleniem uregulowanie sporu węgiersko-jugosłowiańskiego na sesji Rady Ligi Narodów w Genewie i podkreśla ogromne zasługi ministra Edena dla pojednania stron.

„Pestor Lloyd" pisze: Stanowisko Rządu węgierskiego przyczyniło się zasadniczo do osiągnięcia tego wyniku. Węgry nie szukały tego sporu i w czasie trwania nie czyniły nic, co mogłoby go zaostrzyć. Przeciwnie, wysiłki Rządu węgierskiego zmierzały zawsze do tego, aby spór załagodzić. Węgry nie zeszły nigdy z pokojowego stanowiska a opinja publiczna węgierska zachowywała spokój nawet w czasie dni najbardziej krytycznych. Węgry nie wątpią, że pojednawcze i pokojowe stanowisko Rządu węgierskiego znajdzie po drugiej stronie sprawiedliwą ocenę i zrozumienie. (PAT).

Z chińskiego chaosu

Tokio. Ogłoszono w Hsin - Kingu komunikat sztabu armji w Kwan - Tungu, który głosi: „bandyci pod wodzą generała Sun-Jung-Czinga zajęli w pierwszych dniach maja zdemilitaryzowaną strefę i przeszli poza wielki mur chiński.

Wojska japońskie zaatakowały 24 maja oddział złożony z 400 bandytów pod MaMo-Szan-Kuo i zniosły go doszczętnie. Generał Sun-Jung-Czing jest w liczbie zabitych".

Tyle komunikat. Co do tych „bandytów" — to trzeba być ostrożnym. Tą nazwą obdarza się często oddziały partyzanckie.

Powstanie w Iraku

Tel Aviv. W Iraku wybuchło powstanie, które przybiera na sile, przez przyłączenie się do niego, szeregu szczepów arabskich.

W okręgu Remitja, powstańcy zdobyli kilka ważnych punktów strategicznych, zrywając połączenia telegraficzne z resztą kraju.

Rząd Iraku ogłosił w kilku okręgach stan wojenny. Aresztowano jednego z przywódców buntu niejakiego Asad Alego ze szczepu Bnej Zinig.

Dalej się biją!

Sztab Generalny Paragwajski ogłosił, że nad rzeką Cuevo wojska paragwajskie odniosły zwycięstwo nad 2 pułkami piechoty i kawalerji boliwijskiej i wzięły wielu jeńców.

Tymczasem z Buenos Aires donoszą o przybyciu delegacji boliwijskiej na konferencję pokojową.

Podróże Goeringa

Budapeszt. Goering podczas dwudniowego pobytu w Budapeszcie przyjęty był przez Regenta Horthy'ego oraz złożył wizytę Premjerowi Gömbösowi, z którym konferował półtorej godziny.

Dnia 26 maja o godz. 11 rano odleciał samolotem do Sofji, gdzie na lotnisku oczekiwali go ministrowie.

Potężne manewry

Waszyngton. Na Pacyfiku odbywają się manewry floty Stanów Zjednoczonych z udziałem lotnictwa. W manewrach bierze udział **225 samolotów i 165 okrętów**, skoncentrowanych w bazie Pearl Harbour.

Z całego świata

WYBORY POWIATOWE W CZECHOSŁOWACJI.

Odbyły się w Czechosłowacji wybory do przedstawicielstw (sejmików) krajowych i powiatowych. Na podstawie niekompletnych danych stronnictwa za chowują swój stan posiadania, uzyskany w wyborach parlamentarnych.

Według danych z kilku powiatów niemieckich, wynikało by, że Henlein ma pewne zyski, na niekorzyść Niemieckich agrarjuszy.

MANIFESTACJA LEWICY W HISZPANJI.

Madryt (PAT). O wystąpieniu b. premjera Azany na wiecu w Walencji przy udziale tysiącznego tłumu mówią, że jest to największa demonstracja lewicy hiszpańskiej od dwuch lat.

PROPOZYCJA ST. ZJEDNOCZONYCH

Stany Zjednoczone zamierzają zaproponować w najbliższym czasie zwołanie konferencji wszechświatowej dla opracowania podstaw umowy międzynarodowej **o stabilizacji walut i usunięciu barjer celnych.** Konferencja nie miała by być tak liczna jak Londyńska.

UCHYLENIE BARJER CELNYCH.

Sekretarz stanu Hull i poseł Szwecji podpisali traktat handlowy amerykańsko - szwedzki, zawierający zobowiązanie **uchylenia wzajemnych barjer celnych.**

NOWA AFERA PORYWACZY.

W miejscowości Tacoma w S. Zjednoczonych, zginął 9-letni Georg Weyerhauser, który odziedziczył po niedawno zmarłym ojcu 15 miljonów dolarów. Gangsterzy zawiadomili rodzinę telegraficznie o porwaniu dziecka, domagając się złożenia w ciągu 5-ciu dni okupu w wysokości 200.000 dolarów. Policja rozpoczęła poszukiwania, w których bierze udział 15-tu najlepszych detektywów.

ROZMOWY BELGIJSKO-SOWIECKIE.

Paryż. „Oeuvre" donosi, iż wkrótce rozpoczną się w Paryżu rozmowy pomiędzy przywódcą socjalistów belgijskich Vanderveldem a przedstawicielami Związku Sowietów w sprawie przygotowania do podjęcia stosunków gospodarczych pomiędzy Belgją a Sowietami.

OBCHODY WŁOSKO-FRANCUSKIE.

W Metzu, Tuluzie i Montban odbyły się obchody franc. - włoskie z okazji rocznicy przystąpienia Włoch do wojny w 1915 r.

WYPADKI.

Moskwa. W okolicach Iwanowa Z. S. S. R. spłonął kolchoz imienia Budiennego W kolchozie spłonęły 54 budynki, 2 kobiety padły ofiarą pożaru.

Na stacji Chudiakowo (na Uralu) spłonął pociąg osobowy, złożony z 14 wagonów.

Na rzece Angarze wskutek burzy wywróciła się barka. Zatonęło 10 osób, w tem czworo dzieci.

Zawody balonowe

W dniu 26 bm. o godz. 16 m. 30 rozpoczęły się w Toruniu 7-e krajowe Zawody Balonów Wolnych o puhar im. płk. Wankowicza. Stanęło do zawodów 11 balonów. Porywisty wiatr utrudniał **start.**

Balony odleciały w kierunku południowym, z lekką tendencją ku zachodowi. Meteorologia przewidywała po kilku godzinach nawrót wiatrów w kierunku wschodnim.

Sprzeczności wewnętrzne

ustroju kapitalistycznego

SZUKAJMY WINOWAJCY.

Przed paru dniami p. Henryk Tenenbaum wygłosił ciekawy odczyt w Warszawie, w którym skrytykował przesadne nadzieje, związane z przyrostem władów, z t. zw. „kapitalizacją".

Cóż z tego, że wkłady rosną, gdy jednocześnie życie gospodarcze jest w w stanie bezwładu. Prelegent porównał obraz tej sytuacji **do postaci scherlałej z narosłym garbem wkładów.**

Wbrew powszechnej opinji „sfer gospodarczych", p. Tenenbaum jest skłonny uznawać znaczenie robót publicznych, jednak — wbrew oczywistości — nie docenia sprawy podziału dochodu społecznego, pokrzywdzenia szerokich mas pracujących w tym podziale, co przecież jest jednym z podstawowych czynników kryzysu. Prelegent podkreślał zależność dochodów jednych warstw od drugich, przyczem daje przykład rolnictwa. Spadek dochodu rolnictwa ma skutki ujemne dla całego życia gospodarczego. To prawda, ale przecież — z drugiej strony — ten spadek, jak już pisaliśmy — jest wywołany **specjalnem pokrzywdzeniem rolnictwa przez monopolistyczny kapitalizm.**

Doprawdy — krytyka istniejącego stanu rzeczy bardzo się już daleko posunęła, ale to nie wystarcza, jeśli się nie wskaże istotnego winowajcę — **ustrój kapitalistyczny.**

NIEMIECKIE PARADOKSY.

Jedną z największych sprzeczności, ustroju kapitalistycznego stanowi to co się dzieje w Niemczech. Rząd stanał w obliczu sytuacji katastrofalnej — szuka rozpaczliwie sposobów wynalezienia środków na dalsze zbrojenia i inne prace, które pod osłoną „Arbeitsbeschaffung" — zwiększenia stanu zatrudnienia — zmierzają do **zwiększenia sił militarnych państwa.** Te prace **nie przyczyniły się do istotnego ożywienia gospodarki społecznej.**

Pożyczka wewnętrzna nie ma szans powodzenia, wypuszczone na cele robót publicznych t. zw. „weksle pracy" są zdyskontowane przez Bank Rzeszy i stanowią podobno ⅔ portfelu wekslowego Banku.

Z drugiej strony panuje w Niemczech **duża obfitość i taniość pieniądza.** Dyskonto prywatne wynosi 3 procent i jest o 1 procent **niższe** od urzędowego. Mimo to państwo, jak się rzekło, odczuwa niesłychanie trudności w sfinansowaniu swych prac a wypuszczone niedawno za pośrednictwem „Gold - Disconto-Banku" bony, wbrew zapewnieniom czynników „decydujących" tłomaczą powszechnie, jako pierwszy krok, do inflacji, przeciw czemu tak stanowczo zastrzegał się Schacht, przewodniczący Banku Rzeszy i jego współpracownicy.

Wobec wciąż katastrofalnego stanu niemieckiego handlu zagranicznego — (styczeń—kwiecień: saldo ujemne 160,5 milj. marek), głosy na rzecz wzmożenia eksportu przez obniżenie wartości pieniądza (dewaluację) rozlegają się nieustannie. Kierownicy Banku Rzeszy bronią się przeciw tym planom, wskazując, że niby one nie dały, bo kraje konkurencyjne obniżyłyby również swe waluty i podniosły cła, (co uczyniła Anglja, podnosząc cła na żelazo w odpowiedzi na dewaluację belga). Z drugiej strony— Niemcy musiałyby drogo płacić za przywożone towary. Zarazem jednak przytacza się opinję jednego z kierowników Banku Rzeszy, który — zgodnie z prawdą — określa walutę niemiecką jako **sztuczną, wybitnie wewnętrzną, trzymającą się tylko dzięki gospodarce dewizowej i... działalności czynników administracyjnych.**

TAJNA REZERWA.

Pisaliśmy już o tem, że Niemcy posiadają zagranicą umieszczony „skarb wojenny". Obecnie pismo „Financial News" donosi, że Niemcy posiadają w Banku Rzeszy **tajną rezerwę,** nieujawnioną w wykazach, przeznaczoną na cele wojenne. Rezerwa ta poważnie przekracza sumy, które Rzesza powinna zapłacić z tytułu swego zadłużenia zagranicznego.

Na zakończenie — jedna uwaga. Niektórzy uważają katastrofę niemiecką za dowód bankructwa gospodarki planowej, polityki „nakręcania konjunktury" i t. p. Jestto raczej katastrofa konjunktury „wojennej", a zarazem dowód całkowitego paraliżu kapitalizmu, między **poszczególemi członami życia gospodarczego niema już kontaktu** — aparat sztywnieje, obumiera.

W-K.

Bezrobocie pracowników umysłowych

Raport Instytutu Ligi Narodów

W związku z ostatnią sesją Komitetu międzynarodowych studenckich organizacyj, Instytut Ligi Narodów dla współpracy intelektualnej przygotował raport, zawierający dane, w jaki sposób poszczególne państwa zwalczają u siebie bezrobocie pracowników umysłowych. Raport zawiera dane dotyczące 33 państw, oto ich lista: Niemcy, Argentyna, Austrja, Belgja, Bułgarja, Chiny, Danja, Egipt Estonja Stany Zjednoczone Ameryki Finlandja, Francja, Wielka Brytanja, Grecja, Węgry, Indje Brytyjskie, Iran, Irlandja, Italja, Japonja, Łotwa, Luksemburg, Meksyk, Norwegja, Palestyna, Holandja, Polska, Portugalja, Runmunja, Szwecja, Szwajcarja, Czechosłowaca i Jugosławja. Zupełnie celowo wymienieliśmy te państwa, aby zaznaczyć całą ich różnorodność pod względem struktury gospodarczej, położenia geograficznego, stopnia niezałeżności politycznej, wreszcie przynależności do najrozmaitszych kontynentów.

Najbardziej rozpowszechnionym sposobem walki z bezrobociem, gdyż stosowanym aż w piętnastu państwach jest zorganizowanie specjalnych biur dla wyszukiwania zajęcia młodzieży dyplomowanej. Biura te, stworzone doraźnie, naogół dały wyniki stosunkowo bardzo pomyślne.

W trzech krajach powołano do życia specjalne komisje dla zbadania zagadnienia przeładowania uniwersytetów i zawodów intelektualnych.

Z raportu Instytutu wynika, że w wielu krajach obostrzono stosunek do cudzoziemców, w celu zachowania możliwie większej ilości posad i stanowisk wyłącznei dla własnych obywateli.

Co do Polski, raport podaje, iż na podstawie nowego prawa Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przysługuje prawo ograniczenia ilości studentów na przeciąg jednego roku; dalej, że zostały wprowadzone egzamina konkursowe dla przyjęcia na uniwersytet (za wyjątkiem Wydziału Filozoficznego i wydziałów Prawa w Wilnie i Poznaniu); pozatem pisze się o zachęcaniu młodzieży do wstępowania do szkół zawodowych, o podniesieniu poziomu szkół zawodowych i o rozszerzeniu możliwości zarobkowych po ukończeniu tych szkół.

Raport nie podaje żadnych danych co do rozmiarów bezrobocia pracowników umysłowych w Polsce.

Komitet międzynarodowych organizacyj studenckich uważa za niewskazane, a nawet za niebezpieczne, ograniczanie dopływu młodzieży do uniwersytetów. Ma też pewne zastrzeżenia co do zakazu kumulowania kilku zajęć naraz, a to wobec sytuacji gospodarczej i bardzo niskich płac w wielu krajach. Pozatem Komitet Międzynarodowych Organizacyj Studenckich wyraził kilka życzeń natury technicznej, któreby ułatwiały młodym pracownikom umysłowym znajdywanie odpowiednich zajęć.

Organizacje zawodowe podejmują walkę

o właściwe warunki bezpieczeństwa i higjeny pracy

Niema prawie dnia bez wypadku w górnictwie. Przeciętny obywatel nie wyobraża sobie nawet jakim kosztem osiąga się dziś wydobywanie węgla, tego „czarnego djamentu", będącego podstawowym surowcem w dzisiejszej gogospodarce. Pisał o tem przed kilku dniami tow. Stańczyk w obszernym artykule, wskazując na ciągłe podnoszenie wydajności, na brak kontroli Urzędów Górniczych, na krzyczące niedomagania w kopalniach... Za to wszystko płacą góórnicy ofiarami krwi, cierpią bez żadnej winy sieroty i wdowy po ofiarach wypadków i rodziny inwalidów pracy.

Niema co liczyć na zmianę stosunków tak długo, póki sami góórnicy nie podejmą odpowiedniej akcji przeciw wypadkom. Kapitaliści zapatrzeni są przecież jedynie w swoją dążność do zysku za wszelką cenę. W spółkach akcyjnych, eksploatujących węgiel, zasiadaja przedstawiciele kapitalistów obcych, w ogromnej większości wypadków. Polscy ich koledzy nie różnią się zresztą niczem od tych obcych żywiołów. Toteż dokonać zmian w obecnych warunkach mogą tylko sami robotnicy poprzez swoje organizacje zawodowe. Zadaniem związków jest ostra walka o zmianę dotychczasowych stosunków przez organizowanie specjalnych Sekcji Bezpieczeństwa i Higjeny pracy, w drodze informowania opinji publicznej o istotnych przyczynach wypadków przy pracy i niedomagań w zakresie higjeny. przez wywieranie nacisku na Urzędy Górnicze i Inspekcję Pracy, by temi sprawami zajmowały się we właściwy sposób.

Podkreślić należy z uznaniem fakty zrozumienia tych prawd oczywistych na niektórych terenach przez same organizacje zawodowe. Tak na terenie zagłębia Rybnickiego (na Śląsku) powstała specjalna organizacja do walki z wypadkami, do której obok Inspektora Pracy weszli przedstawiciele robotników. Radcowie zakładowi z ramienia klasowych związków obdarzeni prawem do wglądania w warunki bezpieczeństwa na kopalniach, rozpoczęli na tamtejszym terenie akcję odpowiednią. Da ona z pewnością wielkie korzyści robotnikom.

W nie tak może szerokich rozmianach jak w górnictwie, zagadnienie bezpieczeństwa i higjeny pracy odgrywa dziś wielką rolę w przemyśle budowlanym. Właśnie rozpoczyna się sezon budowlany. I mnożyć się zaczną wypadki. Zawalanie się rusztowań, upadek z drabin — są częstymi, zbyt częstymi dziś zjawiskami. Przedsiębiorcy zwalają winę za te wypadki na robotników, mając zawsze gotowy zarzut o pijaństwie wśród murarzy. Faktem jest jednak, że wypadki te powstają z braku odpowiednich urządzeń i zabezpieczeń, z winy nieodpowiedniego materjału na rusztowania, z racji niewłaściwych umocowań rusztowań, spowodu nieodpowiednio pobudowanych schodów i t. p.

Przy oddziale warszawskim Związku Robotników Budowlanych powstał ostatnio specjalny organ: Sekcja Bezpieczeństwa i Higjeny pracy, która rozpoczęła już akcję zbierania materjałów o istotnym stanie bezpieczeństwa i higjeny w przemyśle budowlanym. Ponadto przedstawiciele tego Związku podnieśli sprawę ustalenia minimalnych warunków bezpieczeństwa i higjeny na budowlach, podczas rokowań trwających właśnie o umowę zbiorową w przemyśle budowlanym w Warszawie.

Te objawy czynnego stanowiska robotników — w górnictwie na Śląsku oraz w przemyśle budowlanym Warszawy w sprawach bezpieczeństwa i higjeny pracy, objawy akcji będącej jedyną gwarancją polepszenia stosunków w tej dziedzinie — powitać należy, jako pierwsze jaskółki szerokiej akcji robotników o prawo do pracy w warunkach możliwie bezpiecznych i nieszkodliwych dla zdrowia.

B. I. S.

Z życia gopodarczego

W KRAJU.

Wytwórczość hutnicza w kwietniu r. b. w porównaniu z marcem r. b. spadła w dziale wielkich pieców (o 8,8%), stanowini (o 1,1%) i rurkowni (o 0,6%); natomiast nieznacznie wzrosła tylko wytwórczość w walcowniach (o 1,1%). Zbyt wyrobów walcownianych w kraju zwiększył się (o 8,3%); zmniejszył się natomiast wywóz zagranicę tych wyrobów (o 23,43%). W końcu kwietnia r. b. zatrudnionych było w hutach 32.165 robotników, o 241 osób więcej niż w końcu marca.

Wywóz węgla kamienego w pierwszej połowie maja r. b. w porównaniu z przeciętną za połowę kwietnia wzrósł o 17 tys. ton i wyniósł 347 tys. ton.

W Łodzi stan zatrudnienia w średnich zakładach włókienniczych w okresie od dn. 6 do 11 b. m. wyrażał liczbę 9.407 robotników. W porównaniu z okresem poprzednim pracowało obecnie o 1271 robotników mniej, co jest spowodowane zakończeniem się sezonu letniego.

NARADY W LONDYNIE.

Po zakończeniu posiedzenia Międzynarodowego Komitetu Zbożowego, ogłoszony został komunikat, który zaznacza, że przedmiotem narad był: 1) przegląd międzynarodowej sytuacji na rynku pszenicznym; 2) sprawa przedłużenia po dn. 31 lipca r. b. układu pszenicznego z 1933 r.; 3) sprawa zmiany układów, co do wywozu pszenicy denaturowanej i pszenicy do przemiału z Francji.

W wyniku dyskusji nad obecną sytuacją rynku pszenicznego i perspektyw na najbliższą przyszłość, Komitet doszedł do wniosku, że — o ile zeszłoroczne i tegoroczne słabe zbiory U. S. A. wywołały *przejściowe polepszenie sytuacji* — o tyle utrzymanie obszaru uprawy w obecnych rozmiarach przy uwzględnieniu przeciętnej wydajności, *spowoduje ponowny wzrost zapasów.*

Komitet uważa za stosowne prowadzenie dalszej intenesywnej współpracy w celu ostatecznego rozwiązania tego problemu.

Komitet zbadał szereg propozycyj w tej sprawie i upoważnił przewodniczącego do przedstawienia tych wniosków łącznie z raportem z ostatniego posiedzenia rządom 21 państw, które podpisały układ pszeniczny.

Wreszcie Komitet jednomyślnie postanowił zalecić rządom państw, biorących udział w układzie pszenicznym, przedłużenie trwania Komitetu Doradczego do dnia 31 lipca 1936 r.

Jak widzimy, wyniki narad nie są zbyt poważne.

Gruźlica chorobą nauczycieli

Gruźlica jest chorobą zawodową nauczycieli. Szerzy się wskutek dużej ekspozycji personelu nauczycielskiego na zakażenie gruźlicze w szkole i wskutek niekorzystnych warunków pracy. Czynnikiem, sprzyjającym rozwojowi gruźlicy wśród nauczycielstwa, jest długotrwałe przebywanie w lokalach dusznych, zapylonych i przemęczenie narządów oddechowych w czasie lekcyj. Nauczyciele cierpią często na chroniczny nieżyt oskrzeli, który przygotowuje dogodne podłoże do rozwoju gruźlicy płuc.

Ciekawe światło na problem gruźlicy w zawodzie nauczycielskim rzucają badania dr. Aladaro Foeldesa w Budapeszcie. Podaje on, że w latach 1929 — 1933 zmarło w Budapeszcie na gruźlicę 25 nauczyceli, ogólna zaś liczba osób uczących, które chorują na gruźlicę, wynosi w Budapeszcie 500 osób. Ponieważ w szkołach budapeszteńskich na jednego nauczyciela przypada około 50 uczniów, to 25.000 dzieci narażonych jest stale na niebezpieczeństwo infekcji ze strony nauczyciela. Stosunki te poważnie zagrażają zdrowiu młodzieży szkolnej.

Interes szkoły nakazuje — twierdzi autor — aby nad pracą i zdrowiem nauczycieli roztoczono należytą opiekę lekarską. Powinni oni podlegać badaniom lekarskim, nietylko przy przyjęciu do pracy, ale okresowo, w oznaczonych odstępach czasu. Pozwoli to na wczesne wykrycie zmian w stanie zdrowia, wczesne leczenie rozpoczynających się chorób i na racjonalną pielęgnację zdrowia.

Nauczyciel jest zbyt cennym pracownikiem, wykształcenie go i zdobycie przez niego doświadczenia pedagogicznego **zbyt drogo kosztuje państwo i społeczeństwo,** ażeby przedwcześnie można było rezygnować z jego pracy. Należy przeto zapoczątkować w zawodzie nauczycielskim akcję higieny pracy. Jest ona również niezbędna ze względu na ochronę zdrowia młodzieży szkolnej.

Organizacja roku szkolnego 1935-36

Władze szkolne poleciły, aby wprowadzając w szkolnictwie powszechnem stopniowo koedukację, zarządy szkół zwróciły baczniejszą uwagę na przystosowanie budynków, odpowiedni dobór sił nauczycielskich, rozmieszczenie uczniów i uczennic w szkole oraz stosowanie odpowiednich metod.

Szkoły majace więcej niż 14 oddziałów ulegać powinny stopniowo zmniejszeniu liczby oddziałów, przyczem dzielenie ich powinno być ostrożnie i należycie przygotowane pod względem personalnym i lokalowym. Tworzenie zespołu dla zorganizowania nauki religji uczniów różnych wyznań nie powinno być stosowane zbyt rygorystycznie.

Godzina lekcyjna trwa w szkołach— w których nauka odbywa się w klasach połączonych — 50 minut, w innych szkołach 45 minut. Kierownictwa szkół przystąpić mają z nowym rokiem szkolnym do opracowania kilkuletniego planu zaopatrzenia szkół w urządzenia szkolne i środki pomocnicze, których brak utrudnia osiągnięcie pożądanych wyników nauczania i wychowania.

Z nowym rokiem szkolnym ma być skasowany nieuzasadniony nadmiar zeszytów szkolnych. Nadmiar zeszytów prowadzi bowiem do zbyt wielkiej ilości niepotrzebnej i niekontrolowanej pisaniny i rysowania. (PRESS).

Praca kobiet a kryzys i bezrobocie

Pomiędzy tymi, którzy nie chcą dojrzeć prawdziwych powodów kryzysu i bezrobocia i, pomijając istotne przyczyny niedomagania światowego organizmu gospodarczego, doszukują się przyczyn nieistotnych, są i tacy znachorzy, co powiadają, że kryzys i bezrobocie wywołane zostały przez udział kobiet w pracy zawodowej w przemyśle, w handlu i w zawodach wolnych.

Jak fałszywem jest to mniemanie — tego dowodem służyć mogą Sowiety, gdzie pomimo znacznego udziału kobiet w pracy w różnych gałęziach przemysłu i na wszystkich polach pracy społecznej, niema wcale bezrobocia.

Oto leży przed nami numer „Prawdy" z opisem katastrofy, jakiej uległ samolot-olbrzym „Maksym Gorkij", w której to katastrofie zginęło 48 osób, w czem 12 osób załogi oraz 36 pasażerów z pośród ludzi przodujących w pracy („udarnikow") w dziedzinie lotnictwa.

Wśród wymienionych z imienia i nazwiska ofair katastrofy znajdujemy ośm kobiet ,a mianowicie Marja Dmitrjewa, ślusarz państwowych zakładów lotniczych; Zofja Prochorowa, również ślusarz; Raisa Nudelman, inżynier; Nadieżda Sałmina, majster kontrolujący; Helena Wachlanina, obsługująca motory na lotnisku; pozostałe trzy kobiety są to żony inżynierów i komendanta lotniska.

Z drugiej strony tak stosunkowo liczny udział kobiet oraz dzieci (sześcioro) wśród ofiar katastrofy samolotu, który po raz pierwszy podejmował większy lot, dowodzi entuzjazmu, jaki panuje w Sowietach dla lotnictwa.

Wczorajsze wypadki

TRZYGODZINNA WALKA Z AWANTURNIKIEM.

Przy ul. Brukowej 35 m. 18 do mieszkania **Tomasza Kuśmirskiego** przybył ubiegłej soboty **Jan Czaplicki** (Ząbkowska 19), który przed 7 łaty zapoznał się z córką Tomasza, ugenją Wiśniewską i miał z nią dziecko. Naskutek przestępczej działalności Kuśmierska zerwała z Czaplickim.

Gdy Kuśmirska nie chciała z Czaplickim wyjść; ten zaczął demolować mieszkanie, poranił Kuśmirskiego i jego żonę (wstrząs mózgu), poczem zdemolował mieszkanie. Sprowadzono sikawkę i drabinę strażacką oraz przybyło 30 policjantóf, dopiero po rzuceni ugranatów łzawiących udało się awanturnika ująć.

ŻYCIE CIĘŻSZE NIŻ ŚMIERĆ.

Stanisław Elżanowski, garbarz, (Nowolipki 66), **Juljan Taraszkiewicz**, ślusarz (Grzybowska 36). **Helena Fajncynówna**, ekspedjentka, bez pracy i bezdomna. **Marja Zabłudowska** (Ciepła 10) robotnica. **Aleksander Smoliński**, urzędnik, bez pracy (Mokra 21), targnęli się na życie przy pomocy trucizny.

Marja Kamińska (Włodaszewska 6) po sprzeczce z mężem, wyskoczyła z okna II-go piętra. Doznała pęknięcia podstawy czaszki i wewnętrznych obrażeń.

ZEMSTA ZŁODZIEJSKA.

Żona dozorcy domu, przy ul. Łomżyńskiej 44, Anna Kretowa, ujęła przed kilku tygodniami złodziejkę. W ub. sobotę wieczorem do bramy wspomnianego domu jakiś mężczyzna, który wyjął nóż i zadał Kretowi dwa ciosy w brzuch i klatkę piersiową, powodując wypadnięcie jelit. Został ujęty i odprowadzony do 15-go komis. Jest to Michał Lewandowski (Targówek).

ŚMIERTELNY UPADEK.

Feliks Kowalewski, kierowca (Sienna 21), wróciwszy do domu pijany, usiadł na parapecie przy otwartem oknie, zdrzemnął się i wypadł z III-go piętra, ponosząc śmierć.

Rada Zawodowa

W poniedziałek, dnia 27 maja, o godz. 18.30, w lokalu Związku Pracowników Instyt. Użyt. Publ., Warecka 7, III piętro odbędzie się dalszy ciąg

KONFERENCJI ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH., Zrzeszonych w Radzie Zawodowej m. stoł. Warszawy.

Wzywamy wszystkie Zarządy Oddziałów do przybycia na tę Konferencję. — Sprawy doniosłego znaczenia. Członkowie Zarządów muszą być zaopatrzeni w mandaty.

Prezydjum Rady.

Kronika Organizacyjna

PONIEDZIAŁEK.

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY W. OKR. odbędzie się 27 b. m. o godz. 6 pp. ul. Długa 21.

WTOREK.

Zebranie dla członków Partji, według zawodów, odbędą się dn. 28 b. m. o godz. 7 wiecz.: Metalowcy ul. Wolska 44, Użyteczność Publ. — Warecka 7, Budowlani — Chłodna 30, Chemiczni — Długa 21, Transportowcy—Orla 5.

CENTR ZW. ROB. PRZEM. BUDOWL. DRZEW., CERAM. i POKREWNYCH ZAW. w POLSCE, Oddział W-wa Drzewny, zwołuje na dzień 28 b. m. zebranie posadzkarzy drzewnych w lokalu Związku przy ul. Kaczej 7 o godz. 18 wiecz. Sprawy organizacyjne, sprawa płacy i pracy, po orzeczeniu Nadzwyczajnej Kom. Rozjemczej, oraz wolne wnioski.

T. U. R.

KOMISJA DOCHODOWA. Posiedzenie komisji dochodowej Warsz. oddz. TUR odbędzie się w poniedziałek 27 maja o godz. 5 w mieszkaniu tow. Koliskowej.

KOMISJA PROPAGANDY. Posiedzenie Komisji Propagandowej Warsz. Oddz. TUR odbędzie się w poniedziałek 27 maja o godz. 6 i pół wiecz. w lokalu TUR.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś o godz. 8-ej wiecz. kom. muz. Lajtai'a p. t. „Mądra Mama" reżyserji dyr. W. Biegańskiego z Elną Gistedt.

TEATR WIELKI. Opera nieczynna.

TEATR NARODOWY: Dziś po raz ostatni w bieżącym sezonie „Szklanka wody" (50 proc. zniż.).

Jutro „Poskromnienie złośnicy" (Modzelewska i Leszczyński).

TEATR POLSKI: Dziś i jutro „Judasz" (ceny zniżone o połowę) z Ludwikiem Solskim.

TEATR NOWY: Dziś ostatnie przedstawienie „Człowieka czynu" M. Choromańskiego.

TEATR MAŁY: Dziś ostatnie przedstawienie amerykańskiej komedji „Wszelkie prawa zastrzeżone".

Jutro, we wtorek 28 b. m. premjera nowej komedji Brunona Winawera „Obrona Keysowej" w reżyserji Zb. Ziembińskiego. Jest to humoreska satyryczna, obrazująca w żartobliwej formie obyczaje środowiska prawniczego.

TEATR LETNI: Dziś i codziennie komedja Pawła Schurka „Muzyka na ulicy".

TEATR KAMERALNY. Dziś sztuka Bus-Feketego „To więcej, niż miłość" z Ireną Grywińską i Adwentowiczem.

TEATR COMOEDIA. Dziś sztuka Kazimierza Gołby w sześciu obrazach p. t.: „Rekruci" w reżyserji Eugenjusza Poredy.

TEATR AKTORA. Dziś sztuka A. de Stefaniego i F. Cerio „Krzyk" z Jaraczem.

TEATR „STARA BANDA". Dziś rewja „Warszawa w kwiatach" z udziałem Kalinówny, Andrzejewskiej, Górskiej, Jarosy'ego, Toma, Skoniecznego oraz kwartetu zagranicznego.

TEATR REWJI MIGNON. Dziś rewja „Raj za 100 złotych".

INSTYTUT REDUTY. Dziś o 8 wiecz. komedja A. Cwojdzińskiego „Teorja Einsteina" w reżyserji Juljusza Osterwy.

CYRK STANIEWSKICH. Codziennie o godz. 8 min. 15 Turniej zapaśniczy o Mistrzostwo Świata na rok 1935.

Co usłyszymy w radjo?

Poniedziałek dnia 27 maja.

6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 D. c. muzyki. 7.45 Odczytanie programu. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Z oper Puccini'ego (płyty). 12.45 „Wskazówki dla młodych matek" p. t. „Owoce i jarzyny dla dzieci" — wygł. dr. Marta Stopnicka. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Melodje Albionu. 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert. 16.30 Lekcja języka niemieckiego. 16.45 Utwory fortepianowe. 17.00 Audycja dla dzieci. 17.20 Rezerwa ogólnopolska. 17.40 Na fali bezpieczeństwa polskiego. 18.00 Przegląd filmowy. 18.10 Arje i pieśni w wyk. Haliny Steckiej. 18.25 Chwilka społeczna. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 „Życie kulturalne stolicy". 18.45 Verdi: Fragmenty z „Requiem" (płyty). 19.00 Zapowiedź programu 19.15 Skrzynka rolnicza. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Audycja żołnierska. 20.00 Koncert w wyk. Sekstetu P. R. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21.00 Koncert współczesnej muzyki kameralnej. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Mała Orkiestra P. R. 23.05 Muzyka.

Wyścigi konne

Sprzyjająca pogoda w sobotę i niedzielę ściągnęła na pole tłumy publiczności, żądnej nietylko wrażeń sportowych, lecz i łatwego zarobku z gry w „totka". Zapisy w obydwu dniach były niezłe, a wygrywania małe. Gra bardzo ożywiona mimo końca miesiąca. Wypłaty naogół średnie z domieszką 1 fuksika w sobotę, którym był Grawer — Dobieckiego i 3 fuksików w niedzielę: Ochotnej — Fromana, Kiwi st. Bończa i Prusa — Żółkiewskiej. W trzeciej gonitwie dnia sobotniego ż. Keogh pokazał nam mistrzowską jazdę na „Łokietku", kiedy widząc, że prowadzące i walczące z sobą konie są skończone, ostrym rzutem niedaleko celownika wypchnął swego źrebca na front. Został za to nagrodzony przez publiczność oklaskami.

Pierwsze 2 klasyczne gonitwy rozegrane zostały zgodnie z przewidywaniami. Nagrodę im. J. hr. Zamoyskiego zdobył Łeb w łeb st. Łochów, a Wiosenną dla klaczy wygrała Ice — M. Bersona.

Walki w Cyrku

W niedzielę nie rozegrali walki: Zeizig z Krauzerem, Tornow z Oliveirą, Grabowski zdusił uderzeniem Czaruchina, St. Mars uokonał Schikata, a Travaglini — Kellera.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Czerwony Sułtan".
AKRON: „Córka gen. Pankratowa" i „Arka Noego".
APOLLO. „Bengali".

ANTINEA: „Melodje cygańskie" i „Kawaler do wszystkiego".
AMOR: „Fedora" i „Karioka".
AS: „Wyspa skarbów".
ATLANTIC: „To lubią mężczyźni".

COLOSSEUM: „Poszukiwaczki złota" i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Rycerze stepu" i „Bunt w Szanghaju".
CORSO: „Serce Indjanki" i rewja.
CZARY: „Nowi ludzie".
CAPITOL: „Roześmiane oczy".

CASINO: „Niedokończona symfonja".

FAMA: „Jestem zbiegiem".
FILHARMONJA: „Dobra wróżka".
FORUM: „Moskiewskie noce" i „Bolero".
FLORIDA: „Moskiewskie noce" i „Gehenna kobiety".
HELJOS: „ABC miłości" i komedja
LOS: „Pieśniarz Warszawy".
ITALJA: „Świat jest piękny" i rewja.
KOMETA: „Wszyscy ludzie są wrogami" i rewja.

LUX: „Wolne dusze" i „Pilnuj swego męża".
MAJESTIC: „Niewolnica z Mandalay".

MASKA: „Petersburskie noce" i „Parada rezerwistów".
MEWA: „Ich noce" i „Na fali wspomnień".
MIEJSKI: „Młody las".

MUCHA: „Czarna perła".
NOWA TOMBOLA: „Melodje cygańskie" i „Ludzie w bieli".

OKO PRASKIE: „Muszę być młody" i „F. P. 1 nie odpowiada".

PALACE: „Ludzie w hotelu" i „Koci pazur".
PAN: „Kobieta szuka miłości".

POPULARNY: „Przygoda na Lido" i „Porwanie" i rewja.
PETIT TRIANON: „Tajemnica Małej Shirley" i „Świat należy do Ciebie".
PROMIEŃ: „Noc w Kairze" i „Cohn i Kelty w tarapatach".
PRAGA: „Czarna Perla".
ROXY: „Amok" i rewja.

RIALTO: „Niebezpieczny flirt".
RIVIERA: „Żywy zastaw" z Shirley.
STYLOWY: „Mała mateczka" z Fr. Gaal.

SOKÓŁ: „Dla ciebie śpiewam" z Kieprą.
ŚWIATOWID: Reportaż z pogrzebu Marsz. Piłsudskiego.

SFINKS: „Byli sobie dwaj hultaje" i „Wiosenna parada".
TON: „Świat się śmieje".
UCIECHA: „Nana" z Anną Sten.
UNJA: „Buntownik" i „Jego Ekscelencja subjekt".

Kronika Krakowska

Wyzysk kamieniczników

Może wreszcie nastąpi porządek w sprawie dozorców domowych.

W ostatnich czasach kamienicznicy krakowscy masowo zaczęli zwalniać dozorców domowych. W Sądzie Pracy, jak wykazuje statystyka, było kilkaset wypowiedzeń. Kamienicznicy zwalniali dozorców i na ich miejsce nie przyjmowali nowych. Zgórą 300 domów w Krakowie nie ma dozorców. Obowiązki dozorców pełni służba domowa, względnie tak zw. posługaczki.

Takie postępowanie kamieniczników z jednej strony pozbawiło masę ludzi pracy, co przyczyniło się do wzrostu bezrobocia w mieście, z drugiej zaś powiększało i tak już wielki wyzysk służby domowej.

Równocześnie kamienicznicy, mieszkania, które w myśl przepisów budowlanych mieli zajmować dozorcy, wynajmowali za drogim czynszem, zaś dla dozorców przeznaczali suteryny i poddasza. Nie trzeba chyba opisywać warunków higjenicznych tych ciemnych, brudnych nor, w których mieszkają dozorcy. Nie liczyli się zachłanni kamienicznicy z obowiązującemi przepisami, ani z elementarnem poczuciem ludzkości. Tupet ich przekroczył wszelkie dopuszczalne granice.

Związek dozorców i służby domowej wszczął akcję przeciwko haniebnemu wyzyskowi pracy ludzkiej. Tow. Murzyn podczas dyskusji w Radzie miejskiej zobrazował nędzę dozorców domowych i wręcz potworne warunki mieszkaniowe. Szeregiem przykładów ilustrował swoje przemówienie.

Specjalna delegacja Związku udała się do prezydenta miasta, aby zajął się tą sprawą. Na ostatniem posiedzeniu Zarządu miasta wywiązała się na tem tle obszerna dyskusja. Postanowiono zwrócić się do kamieniczników, aby zatrudniali dozorców domowych i dali im odpowiednie mieszkanie i wynagrodzenie. W razie oporu Zarząd miasta uchwalił zastosować środki karne.

Najwyższy czas, aby ukrócić wyzysk i samowolę kamieniczników.

Na łamach naszego pisma będziemy umieszczali nazwiska tych kamieniczników, którzy nie zatrudniają dozorców, względnie stosują wobec nich wyzysk. Będziemy tych kamieniczników publicznie piętnowali jako szkodników społecznych.

Dyżury lekarskie

Dnia 27 maja — noc:

1. Dr. Ćwikliński Alfred, Kraszewskiego l. 12, tel. 102-51.
2. Dr. Goldman Amalja, Wielopole 11, tel. 176-95.
3. Dr. Singer Henryk, Sarego 19, telef. 121-39.
4. Dr. Tochowicz Leon, Karmelicka l. 9, tel. 177.37.

Dyżury aptek

Poniedziałek, 27 maja w *Krakowie.*

Apteka pod Słońcem, Rynek A — B 42.
Apteka pod Eskulapem, ul. Gertrudy 1.
Apteka pod Matką Boską, ul. Krowoderska 74.
Apteka w Dębnikach, ul. Konopnickiej l. 3.
Apteka pod Złotym Orłem, ul. Krakowska 9.
Apteka, ul. Mogilska 16.

W *Podgórzu:*

Apteka pod Hygeą, ul. Kalwaryjska 27.

Repertuar

Poniedziałek, 27 maja „Madame Dubarry".

BAGATELA. Rewja „Całuj tylko w maju" i film „Uwodzicielka".

Kinoteatry

APOLLO: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś".
ATLANTIC: „Serce Indjanki" i „Tajemnica salonu piękności".
ADRIA: „Malowana zasłona".
PROMIEŃ: „Papryka" i „Księżna Aleksandra".
ŚWIT: „Whisky i dolary" i „Pogromcy Indjan".
SŁONKO: „Królowa Krystyna".
SZTUKA: „Hop, hop" z Betty Boop.
UCIECHA: „Czerwony sułtan".
WANDA „Ludzie w bieli".

SZTAFETA ROBOTNICZA

Wszyscy na Zlot Z. R. S. S. do Katowic!

Poniżej podajemy program ramowy Zlotu ZRSS. w Katowicach w dniach 29 i 30 czerwca 1935 r.:

SOBOTA, 29 CZERWCA.

Godz. 9 rano: Zbiórka wszystkich uczestników Zlotu w kostjumach lub mundurach organizacyjnych.

Godz. 9 m. 30: Pochód ulicami; przyczem uczestnicy pochodu winni dbać o dekoracyjną stronę.

Piłkarze niosą piłki nożne; motocykliści i kolarze prowadzą maszyny; l-a niosą oszczepy; kajakowcy — kajaki, i t. p. i t. p.

Niezależnie od tego każdy klub winien posiadać conajmniej jeden sztandar szturmowy (wiedeński), o wymiarach: 3 mtr. długi, 2 mtr. szeroki, bambus 4,5 wysokości.

Godz. 11 m. 30: Uczestnicy przychodzą z pochodem na stadjon, gdzie następuje uroczyste wciągnięcie sztandaru na maszt. Raport o stanie liczebnym uczestników przez komendanta Zlotu, Zarządowi Głównemu ZRSS. oraz uroczyste otwarcie Zlotu.

Godz. 12: Masowe zawody l-a propagandowe w programie konkurencje dla mężczyzn; bieg 100 mtr. skok w dal, wzwyż; pchnięcie kulą — przy minimach 14 sek. 4,5 mtr., 1,30 mtr., 8,5 mtr.; dla kobiet — bieg 60 mtr., skok w dal, wzwyż, pchnięcie kulą przy minimach: 9,6 sek. 3,5 mtr., 1 mtr., 6,5 mtr.

UWAGA: zawody powyższe pomyślane są w ten sposób, że trwać będą pół godziny do trzech kwadransów; dostępne są dla wszystkich uczestników Zlotu. Punktacja zaś jest pomyślana w ten sposób, aby klubom liczyć wyłącznie minima, przyznając punkty za ilość zawodników, którzy to minimum osiągnęli. W ten sposób osiągnie się efekt masowości.

Godz. 12 m. 30: Masowe popisy gimnastyczne grup: Śląskiej „Siły" z Częstochowy i „Jutrzni".

Godz. 13 m. 30: Rozpoczęcie turniejów: piłki nożnej i gier sportowych.

Turniej piłki nożnej dostępny jest dla wszystkich drużyn zrzeszonych w ZRSS. (i „Siły"). Turniej nosi charakter Turnieju Błyskawicznego (7 i pół minutowe gry). System punktowy. Zespoły pełne 11 osobowe. Zwycięsca otrzymuje puhar ZRSS. Turnieje gier sportowych w konkurencjach męskich i żeńskich noszą charakter mistrzostw związku.

Szczegółowe programy i regulamin w połowie tygodnia.

Godz. 16: Mistrzostwa ZRSS w boksie i ciężkiej atletyce (dźwiganie ciężarów i zapasy), we wszystkich wagach. Regulamin normalnych zawodów mistrzowskich. Zwycięsca otrzymuje tytuł mistrza ZRSS.

Godz. 20: Akademja gimnastyczna. Udział biorą: „Siła" CSR, „Jutrznia", Śląski. Gdański, Warszawski RSKO.

NIEDZIELA, 30 CZERWCA.

Godz. 8 m. 30: Dokończenie Turnieju. Zawody 1-a w konkurencji międzynarodowej: męskie: biegi: 100, 400, 1500 mtr. Skoki: wdal, wzwyż, tyczce. Rzuty: oszczepem, dyskiem, kulą. Kobiece: biegi: 100, 500. Skoki: wdal, wzwyż. Rzuty: kulą, dyskiem.

Godz. 15 m. 30. Bieg kolarski o mistrzostwo ZRSS na szosie.

Bieg uliczny 5000 mtr. dla 1-a.

Sztafety 14-a męskie: 4x100, Olimpijska (8000 — 200 — 200 — 400 i 4x40.

Sztafety kobiecę: 4x60. 200 — 50 — 50 — 100.

Półfinały i finały turnieju piłkarskiego.

Mecz piłkarski Polska — Śląsk.

Rozdanie proporców.

Zakończenie Zlotu.

Sekretarjaty poszczególnych Okręgów niniejszy ramowy komunikat winny niezwłocznie powielić i rozesłać do podległych im klubów. Termin zgłoszeń upływa z dniem 10 czerwca b. r.

W związku z powyższem należy dołożyć wszystkich sił dla sprężystego i szybkiego przeprowadzenia akcji werbunkowej.

Szczegółowe regulaminy i dalsze bliższe omówienia Zlotu podamy w następnym numerze „Sztafety Robotniczej".

Finały bokserskie

W sobotę o godz. 20-tej odbyły się w lokalu RKS. Świt finały bokserskie z udziałem zawodników Fortu Bema, C. W. S., PZL., Skry i Świtu — walki wypadły naogół dobrze mimo, iż sędziowanie w kilku wypadkach szwankowało — nasuwając wątpliwości — co do objektywizmu w orzeczeniach.

W wadze muszej spotkali się Wieczorek (CWS) z Grabowskim (F. B.). Zwyciężył zasłużenie Wieczorek o wiele szybszy od przeciwnika i walczący bardziej skutecznie.

W wadze koguciej Strychalski (S.) w walce z Jamborem (PZL.) został wyraźnie skrzywdzony orzeczeniem sędziów — wywołując wśród publiczności protesty jak: „panowie sędziowie tylko bez protekcji". Wygrał choć nieznacznie Strychalski — mimo to sędziowie przyznali zwycięstwo Januborowi. Ciekawe!

Sędziowali: p. Zarzycki i Piekarski.

W wadze piórkowej: Wielgasiewicz (F B.) po ciężkiej przeprawie wygrywa nieznacznie z Kowalskim (Ś.).

W wadze lekkiej: Błażejewski (P. Z. L.) walczący bardzo efektownie i skutecznie — swojemi szybkiemi serjami oszałamia w trzeciej rundzie Wichlińskiego (F. B.) — który jest bliski k. o. — wygrywa przy znacznej przewadze Błażejewski.

W wadze półśredniej: Mix (PZL.) po nieciekawej walce wygrywa z Witkowskim. (Prąd nieznacznie na punkty).

W wadze średniej: Faworyt wieczoru Dorożkiewicz (Skra) przegrał na punkty z Sochackim (F. B.) będąc lepszym w pierwszej rundzie i słabnąc wyraźnie w końcu drugiej i w trzeciej. Bokser Skry wyraźnie niedysponowany przed meczem. Walczył, by nie oddać walki valkowerem.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Fort Bema, zdobywając puhar przed PZL., CWS., Skrą i Świtem.

Z SEKCJI PŁYWACKIEJ R. S. W. F. „GWIAZDA".

Dn. 28.6. odbędzie się walne zebranie sekcji pływackiej R. S. W. F. Gwiazdy.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zarząd Sekcji Kolars.

Z ostatniej chwili

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, zjazd sanitarjuszy oraz Kursy ratownictwa sportowego, zostały odwołane z spowodu trudności technicznych.

Wrażenia przyszłych pilotów szybkowcowych

z Polichna

0.5 odjazd z W-wy — 4.13 jesteśmy w Kielcach. Jasne słońce oświetla ciemne i odrapane budynki „grodu" Kielc. Ulice obficie zaśmiecone i puste — gdzie spojrzeć, ani żywej duszy. Jakieś 15 min. błądzimy po mieście jak dwa Marki po piekle na urlopie, szukając kogoś, ktoby mógł udzielić nam niezbędnych informacyj co do odejścia autobusów do Chęcin. Wreszcie, dowiadujemy się od stróża, którego znajdujemy, pełniącego obowiązek służbowy pod gmachem Urzędu Śledczego — o której odchodzi najbliższy autobus.

O godz. 6.30 odjeżdżamy autobusem do Chęcin. Z Chęcin obładowani bagażami, brnąc po kostki w piasku, pomykamy w tempie wcale nie amerykańskiem do Polichna. Wokoło pola, lasy zbocza. Słońce nad nami śmieje się złotemi promieniami do przyszłych pilotów szybowcowych. Po godzinie, kiedy mój przyjaciel zgubił już dobry humor i chęć do spaceru, znaleźliśmy się w Polichnie. Przed nami nowy i ładny budynek szkoły. Wchodzimy do wewnątrz, gdzie praca wre jak w ulu. Malarze wykańczają swoje roboty. Poznajemy zastępcę kier. szkoły — otrzymujemy od niego lokum na rzeczy i... propozycję na odbycie spaceru wobec chwilowego braku pomieszczenia w budynku. Radzi nieradzi, bierzemy aparat fotograficzny i ruszamy na przymusowy spacerek.

Zwiedzamy hangar, oglądamy maszyny, których jest znaczna ilość, a którym przygladamy się z pewnem poszanowaniem i zaciekawieniem.

Później wdrapujemy się na ruiny starego zamku. Wreszcie, znużeni, kładziemy się na trawie i ucinamy sobie zasłużoną drzemkę, z myślą, że niedługo zaczniemy ciężką pracę „latawców".

Kucharski.

Pożyteczna książeczka

o wychowaniu fizycznem w organizacjach młodzieży

JÓZEF FLISAK: Wychowanie fizyczne w organizacjach młodzieży pozaszkolnej. Podręcznik dla instruktora. Warszawa, 1935, str. 80. Nakładem Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem.

Może niezupełnie słusznie nazwał autor swoją książeczkę **podręcznikiem instruktora.** Instruktor — mamy na myśli instruktora o pełnych kwalifikacjach — nie znajdzie w niej nic nowego, ani pogłębionego. Kandydat na instruktora mógłby najwyżej potraktować jako plan uczenia się, cały nacisk kładąc na przestudjowanie rzetelnie zebranej literatury przedmiotu. W samym bowiem podręczniku mamy raczej przegląd zasad, form, ćwiczeń fizycznych, z podkreśleniem pory roku, w jaką należy je stosować, oraz okoliczności, w których celowem będzie je wprowadzać. Natomiast niema żadnych **technicznych** wskazówek wykonywania poszczególnych ćwiczeń. Jest to zrozumiałe i usprawiedliwione objętością książeczki, ale zarazem stanowi jej brak, jako podręcznika dla instruktora. Jedyny, mogący mieć dla instruktora większe znaczenie dział: program pracy, jest potraktowany zamało szczegółowo.

Natomiast olbrzymie wprost—bez przesady — usługi odda książeczka ta **organitorom** w stowarzyszeniach młodzieży pozaszkolnej i przodownikom sportowym, względnie bardziej zaawansowanym czynnym sportowcom, którzy zechcieliby się poświęcić zorganizowaniu życia sportowego. Znajdą oni w niej jędrnie sprecyzowane cele wychowania fizycznego, omówienie znaczenia ćwiczeń fizycznych w organizacjach młodzieży, przegląd zasad i form, z podaniem literatury, traktującej szczegółowo o poszczególnych formach, zapoznają się z organizacją pracy instruktora — my powiedzielibyśmy: przodownika — wskazówki metodyczne w sprawie prowadzenia ćwiczeń, wskazówki hygjeniczne, a nawet rozkład prac w zależności od pory roku. W książeczce mamy dużo ilustracyj, które również świadczyłyby, że nie jest to w **założeniu** podręcznik dla instruktora, a raczej dla laika, co oczywiście wcale wartości książeczki nie pomniejsza, a nawet powiększa.

Książeczka napisana jest popularnie, żywo, nierozwlekle. Układ przejrzysty i celowy; widać, że autor zna życie sportowe, lubi je i traktuje jako wielki atut wychowawczy w ręku umiejącego z tem się obchodzić. Założenia wychowawcze, gdyby odrzucić akcenty militarystyczne, zresztą nienadużywane, naogół są humanitarne i szeroko, **społecznie** pojmowane. Oczywiście, działacz robotniczy musi sobie zdawać sprawę, że autor jest mu ideowo obcy i odpowiednio krytycznie i czujnie się nastawić. Pomimo to, **praktyczna** wartości książeczki jest duża.

Czynni sportowcy będą mieli nietylko nad czem pomyśleć, czytając tę książeczkę, ale znajdą wspólny z autorem język. Książeczka może przyczynić się do znacznego rozszerzenia kadr przodowników i organizatorów sportowych, których brak dotkliwie daje się odczuwać.

EDW. HRYNEWICZ.

Z Łodzi

SANITARJUSZE PRZY PRACY

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Łodzi Walne Zgromadzenie Sanitarjuszy sportowych Okręgu, na którem prócz omówienia szeregu spraw organizacyjnych, ustaleniu dni dyżurów i posiedzeń, wybrano nowy Wydział Sanitarny w następującym składzie: przewodniczący: tow. Józef Świderski, wiceprzewodniczący: tow. Franciszek Ciechanowski, sekretarz tow. Stanisław Salski, skarbnik: tow. Jakób Brumer, ref. obsady: tow. Teodor Benke. Jednocześnie Walne Zgromadzenie postanowiło zaprosić na lekarza okręgowego tow. dr. Jana Malinowskiego.

UDZIAŁ ŁODZIAN W KURSACH SANITARJUSZY I ZJEŹDZIE

W kursach I i II stopnia organizowanych przez Państwową Szkołę Higjeny weźmie udział 11 łodzian. W zjeździe sanitarjuszy okręg Łodzi będzie reprezentowany przez delegację w liczbie przeszło 20 osób.

ZLOT KLUBÓW ROBOTNICZYCH W KATOWICACH

W związku z mającym się odbyć w dn. 29 i 30 czerwca r. b. zlotem klubów robotniczych, Zarząd Ł. R. S. K. O. podaje do wiadomości, że celem zapoznania ogółu członków z planem techniczno-sportowym zlotu, możliwościami wyjazdu i t. p. szczegółami, zwołuje Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków klubów robotniczych pod hasłem: **„WSZYSCY NA ZLOT DO KATOWIC".**

Dotychczas Zebrania odbyły się w dniu 21 b. m. w Jutrzni łódzkiej — obecnych około 100 osób. Zebrani uchwalili wziąć jaknajliczniejszy udział w zlocie. Zgłaszają już do zawodów drużyny gier sportowych i lekkoatletów do konkurencyj masowych. W dniu 22 b. m. odbyło się zebranie w Hapoelu łódzkim, gdzie również zebrani członkowie w liczbie 90 osób postanowili wziąć liczny udział w zlocie.

Terminarz zgromadzeń dla pozostałych klubów przedstawia się następująco: 23 maja w Ozorkowie dla klubów TUR i Gwiazdy, 24 maja w Zduńskiej Woli dla klubów Jutrzni, TUR i Gwiazdy, 25 maja w Tomaszowie dla klubów Lechji, TUR i Hapoelu, 26 maja w Piotrkowie dla klubów Skry, Ruchu, Hapoelu i Jutrzni, 28 maja w Pabjanicach dla klubów TUR i Gwiazdy, 30 maja w Kutnie dla klubów TUR i Jutrzni.

Dokładne sprawozdania z powyższych zebrań podamy w następnych numerach „Sztafety Robotniczej".

POPIS GIMNASTYCZNY RSWF JUTRZNI W ŁODZI

W dniu 1 czerwca r. b. Jutrznia łódzka organizuje w godzinach południowych w Helenowie doroczny popis gimnastyczny, w którym jak zwykle weźmie udział ponad 200 ćwiczących. (z. w.)

R. T. S. „WIDZEW" ŁÓDŹ.

Jeden z najstarszych klubów robotniczych w Polsce, kilkakrotny mistrz Polski w piłce nożnej może się ostatnio poszczycić dużym dorobkiem organizacyjnym. Mimo bowiem poważnych zobowiązań finansowych, jakie miał za inwestycje na boisku (Widzew posiada w Łodzi teren, posiadający: boisko piłkarskie, bieżnie, boiska do gier sportowych, szatnie, trybuny) i cofnięciu mu wszelkiej pomocy przez komisaryczny Zarząd miasta, nietylko, że w pracy swej nie zatrzymał się, ani nie zlikwidował swej działalności jak to przepowiadali uzdrowiciele Widzewa, chcący nagwałt zmienić go na klub strzelecki, lecz w pracy i wynikach posunął się mocno naprzód.

Widzew, po odrzuceniu projektów zdrad y sportu robotniczego i wyeliminowaniu z klubu szkodliwych jednostek, pracą ostatniego roku sprawozdawczego dowiódł, że tak, jak powstawał i budował swe boisko pracą rąk swych członków, tak samo przy ich pomocy będzie żyć!

W roku ub. zniwelował teren obok boiska, instalując na niem oświetlenie elektryczne, wybudował studnie i rurociągi, w zimie dysponuje dobrze urządzoną ślizgawką o wymiarach 90 na 35 mtr.

W pracy sportowej poszczycić się może liczebnością swych piłkarzy, posiada ich bowiem ponad setkę i to na dość wysokim poziomie technicznym. Trzy drużyny Widzewa biorą udział w mistrzostwach Łodzi, zajmują zawsze czołowe miejsca, i gdyby nie brak inwentarza, Widzew mógłby w każdej chwili wystawić 5 — 6 drużyn piłkarskich, za wyniki których nie powstydziłby się żaden z klubów.

Jednym minusem Widzewa to zaniechania pracy w sekcjach gier sportowych i lekkoatletycznej, obecnie jednak i do tej sprawy Widzew powrócił. W tej chwili posiada już około 70 członków, pracujących we wspomnianych sekcjach.

PIERWSZY MECZ RKS TUR — OPATÓWEK.

Nowopowstały w fabrycznej osadzie Opatówek koło Kalisza R.K.S. T.U.R. rozegrał w dniu 22 kwietnia r. b. mecz piłki nożnej w Koźminku z klubem sportowym „Strzelec" — Koźminek, bijąc gospodarzy w stosunku 3:0. Warto zaznaczyć, że drużyna „Strzelec" grała brutalnie, używając nieprzyzwoitych wyrażeń pod adresem swoich zaproszonych gości.

Dodać należy, że R.K.S. „TUR" niedawno został zorganizowany, rozgrywając po krótkim treningu pierwszy mecz. Sędziował Jan Zibe. Widzów 300 osób.

Sarmata — Gwiazda

0:2 (0:2).

W sobotę, dnia 25.V 1935 na boisku Polonji spotkały się drużyny Sarmaty i Gwiazdy. Mecz zapowiadał się niezwykle sensacyjnie, z uwagi na to, że były to niejako „derby" w których siły swe miały zmierzyć — zeszłoroczny mistrz RPA i leader tegorocznych rozgrywek. Obie drużyny wystąpiły w najlepszych składach. Mecz rozpoczął się 1 minutową ciszą. Pierwsze minuty upłynęły pod znakiem przewagi Sarmaty, która prze na bramkę Gwiazdy. Dwa kornery z pod bramki Gwiazdy nie wróżyły nic dobrego. Niestety, już w następnych minutach atak Gwiazdy, opanowawszy się, coraz częściej gości pod bramką Sarmaty. Tak mniejwięcej pozostało do końca, nie licząc kilku „bezkrwawych" zresztą — wypadków. Sarmaty. Gwiazda stwarza co chwila groźne sytuacje, nie potrafi jednak ich wykończyć. Kilka strzałów, albo mija słupki, albo też wppada w ręce słabego zresztą, bramkarza Sarmaty. Dopiero w 21 minucie ładne pociągnięcia ataku, zakończone kombinacją po lewej stronie, przynosi punkt dla Gwiazdy, strzelony przez Szulzyngera. Sarmata za wszelką cenę stara się wyrównać i co pewien czas robi, nieudane, wypady Gwiazda dopingowana przez publiczność w 39 minucie strzela przez Szulzyngera, drugą bramkę. Wynik ten zostaje do końca meczu. Po przerwie jeszcze więcej zaznaczyła się przewaga Gwiazdy, która nie potrafiła jednak podwyższyć wyniku. Publiczności przeszło 3 tysiące.

SKRA — CZARNI 1:0 (0:0).

W meczu o mistrzostwo kl. A RPA. Skra, mając znaczną przewagę w polu, nie umiejąc jej wykorzystać pod bramką przeciwnika, zdobywa jedyną bramkę dnia ze strzału Smosarskiego II. Sędziował dobrze p. Walczak I.

Z sekcji kolarskiej ZRSS.

W dniu 17 maja b. r. Zarząd Sekcji Kolarskiej Z. R. S. S. ukonstytuował się w sposób następujący:

Przewodniczący tow. Tomasz Marciniak, sekretarz tow. Mieczysław Świeca, kapitan sportowy tow. Jan Zawadzki, gospodarz tow. Jan Zadworny, kronikarz tow. Stanisław Michalak, zastępca sekretarza i sprawozdawca sport. tow. Abram Esterzon

Posiedzenia Zarządu sekcji odbywają się co piątek godz. 19.30 wiecz w lokalu Z.R. S. S.

Wzywa się wszystkie kluby zrzeszone w Z. R. S. S. oraz wszystkie związki zawodowe i Org. T.U.R. — do nadesłania spisów imiennych członków, posiadających rowery z podaniem daty urodzenia zawodnika, oraz z nadmienieniem, czy jest to zawodnik turysta, lub biorący udział w wyścigach kolarskich.

Spisy winny być nadesłane w terminie do dnia 15 czerwca b. r.

Powyższy materjał potrzebny jest sekcji kolarskiej Z. R. S. S., celem scentralizowania wszystkich zawodników i turystów organizacyj robotniczych na terenie Polski w Sekcji Kolarskiej Z. R. S. S.

Zawiadamia się wszystkich kolarzy zawodników W. R. S K. O. aby w terminie do dnia 6 czerwca b. r. zgłosili się do Zarządu Sekcji Z. R. S. S. celem uzyskania licencyj i kart zawodniczych. Do wyrobienia licencyj i kart zawodniczych niezbędne są dwie fotografje zawodnika. Równocześnie wzywa się wszystkie kluby do nadesłania sprawozdań z zawodów odbytych w klubach w bieżącym sezonie oraz materjałów sprawozdawczych do redakcji Sztafety Robotniczej.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.